GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. kr. 15., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

N°. 58. Poniedziałek 11. marca 1850. Rok bieżący gazety **39.**

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 5. marca. Wojciech Mróz, rodem ze Lwowa, 44 lat mający, religii rz. kat., żonaty, za to że usiłował zachwiać wierność jednego członka straży bezpieczeństwa, skazany został wyrokiem w wyższej instancyi potwierdzonym na dwumiesięczny areszt w sztokhauzie w kajdanach, a wykonanie tej kary zaczęło się d. 5. b. m.

Ignacy Dunikowski, rodem z Zalesia, obwodu Czortkowskiego, 22 lat mający, religii gr. kat., student, skazany został za przekroczenie przepisów paszportowych na 14dniowy areszt, a wykonanie tej kary zaczęło się dnia 5. b. m.

Z c. k. sądu wojennego.

Kraków, 22. lutego. 1) Za ukrycie broni zkazani zostali: Osiw i Wazyl Jaczkanitz, mieszkaniec ze wsi Muszynka, cyrkułu Sandeckiego w Galicyi, każdy na trzytygodniowy; — Maciej Baczyński i Jan Kaczmarczyk, gospodarze z Bronowic w dystrykcie Liszki, w okręgu Krakowskim, a mianowicie pierwszy na czterotygodniowy, ostatni zaś na pięciotygodniowy; — Marcin Ryss i Paweł Jendrys, gospodarze z Przegini duchownej, dystryktu Czernichów w okręgu Krakowskim. pierwszy na trzytygodniowy, ostatni zaś na czterotygodniowy; — Andrzej Bugajski i Jan Bulanda z Lipnicy, cyrkułu Sandeckiego w Galicyi, pierwszy młynarz, drugi kowal. pierwszy na pięciotygodniowy, ostatni zaś na dwutygniowy; — Kazimierz Potoniec z Olszany, cyrkułu Sandeckiego w Galicyi, kowal, na czterotygodniowy; — Szymon Niedzwecki z Kij, w królestwie Polskiem, leśny w Węgrzech, na trzytygodniowy; — Jan Primus, z Gorelnicy, w królestwie Polskiem, strażnik przy kolei żelaznej, na trzytygodniowy areszt, a mianowicie Andrzej Bugajski w kajdanach, inni zaś bez kajdan; następnie pan Karol Thiemer, z Bilska w Szlązku ces. Austryackiem, kupiec w Krakowie, za niepodanie swojego zapasu broni w prawnie oznaczonym terminie, i za odesłanie takowego za okręg w stanie oblężenia zostający, na pięciotygodniowy areszt.

2) Za prowadzenie oburzających rozmów: Henryk Heinz c. fałszywie Kikibasz, rodem z Krakowa, czeladnik profesyi zegarmistrzowskiej, na sześciotygodniowy areszt w kajdanach.

3) Za przekroczenie przepisów paszportowych: Jan Walenty Męczyński, z Torn, w królestwie Pruskiem, leśniczy prywatny, nad odbyty podczas śledztwa sześciotygodniowy areszt, na trzydniowy areszt; — Alexandrowi Waycowicz z Mędziebrodź, cyrkułu Sanockiego w Galicyi, uczniowi filozofii w uniwersytecie Krakowskim, odsiedziany pięciotygodniowy, — Kasprowi Burdanowiczowi, z Jordan w król. Pruskiem, rzeźnikowi, odsiedziany dziesięciodniowy, i Jakóbowi Grella z Pruska w królestwie Pruskiem, czeladnikowi zegarmistrzowskiemu, odsiedziany trzytygodniowy areszt w czasie śledztwa za karę policzony, i wszystkie te wyroki z wyjątkiem co do Karola Thiemera, któremu ze względu na jego stosunki handlowe i przemysłowe kara w drodze łaski ze strony Władzy sądowej na ośmiodniowy areszt zmniejszoną została, w sposobie niniejszym ogłoszone i wykonane zostały.

Z c. k. Sekcyi śledczej wojskowej nr. III.

Sprawy krajowe.

(Wykaz rezultatu karnego sądownictwa od 1845—1848 roku.)

Wiedeń, 5. marca. Ogłoszony dzisiaj w urzędowej części Gazety Wiedeńskiej projekt ministra sprawiedliwości dra. Ant. kawalera Schmerling, wykazuje rezultaty karnego sądownictwa w tych krajach koronnych, w których karna ustawa z dnia 3 września 1803 była obowiązująca w latach 1845, 1846, 1847 i 1848. Projekt ten, według wyrażenia ministra sprawiedliwości ma być niby pożegnaniem znikających form w dotychczasowych procesach karnych.

Pierwsza tabela okazuje nam rezultaty, jakie wynikają, gdy przeciętną liczbę indagowanych zbrodni porównamy z ogółową liczbą ludności. W tym względzie okazuje się najniepomyślniej stosunek w Dalmacyi, gdzie doniesiona zbrodnia przypada na 240 osób, w Austryi z Salzburgiem przypada 1 doniesienie na 270, a w Lombardyi na 375 osób; podczas gdy najpomyślniej okazują się rezultaty w Tryeście, Gorycyi i Istryi, gdzie jedno doniesienie przypada na 1413, w Karyntyi na 1230, a w Krainie na 1178 osób. Stosunek przeciętny postanawia doniesienie na 596 mieszkańców, do którego Wenecya w 505 a Tyrol w 635 indywiduów na jedno doniesienie najbardziej się zbliża.

Ze względu na te doniesienia, które bez skutku pozostały, gdyż właściwego zbrodniarza nie można było wyśledzić albo schwytać, okazuje się najpomyślniej Galicya, gdzie tylko 8 doniesień, podczas gdy w Dalmacyi 290 doniesień rocznie bezskutecznemi pozostały. Liczba przeciętna wynosi rocznie 87 bezskutecznych doniesień. Sam projekt zawiera w tej mierze następujące ważne objaśnienia i uwagi:

„W Galicyi, Szlązku, Morawii i w Czechach liczba bezskutecznych doniesień w stosunku do indagowanych zbrodni jest nadzwyczaj mała, przeciwnie zaś w Dalmacyi, Wenecyi i Lombardyi bez porównania większa, gdyż w dwóch pierwszych krajach wynosiła więcej niż podwójną, w Lombardyi więcej niż potrójną liczbę zbrodni, dla których przeciw pewnym osobom indagacye wytoczono.

Główną przyczyną tego zasmucającego wypadku jest przezorność i roztropność, z jaką się złoczyńca we Włoszech i w Dalmacyi umie ukryć przed okiem karzącej sprawiedliwości, i zakorzeniony w tych krajach między wiejskim ludem zwyczaj dawać zbrodniarzom przytułek i sprzyjać ich ucieczce. W Austryi przewyższają również bezskuteczne doniesienia o trzecią część liczbę indagowanych zbrodni. Przyczyną tego są powiększej części stosunki stołecznego miasta Wiednia, które podobnie jak wszystkie wielkie miasta nastręcza złoczyńcom wielorakie kryjówki i w dochodzeniu śladów zbrodni trudności stawia. W Styryi i Karyntyi stosunek bezskutecznych doniesień do indagowanych zbrodni byłby mniej niepomyślny, gdyby tam niebyło patrymonialnego sądownictwa, które nazbyt często było przyczyną opieszałości tak samych sądów, jak i policyi sądowej."

Co do liczby indagowanych zbrodni, Arcyksięstwo Austryackie liczące 151 na 100,000 dusz ma względem drugich pierwszeństwo. Przyczyną tego jest jedynie to, że w tym koronnym kraju leży ludne stołeczne i rezydencyonalne miasto całego cesarstwa, w którem według znanych praw statystyki ścieranie się ściśnionych mas ludu, znaczna liczba osób niechcących pracować albo będących bez zarobku, nakoniec demoralizujący wpływ wielkiego miasta w ogóle sprzyjają pomnażaniu się zbrodni.

Dla tego w rezydencyi samej okazuje się stosunek ten jeszcze niepomyślniej, gdyż w samym Wiedniu przypada 373 indagowanych zbrodni na 100,000 dusz ludności, podczas gdy reszta kraju na takąż samą liczbę ludu tylko 91 zbrodni wykazuje.

Nadzwyczaj wielką jest liczba zbrodni, które przyszły do indagacyi także w Dalmacyi i w Szlązku, w pierwszej przypada 126. w drugim 110 zbrodni na 100,000 dusz.

Mały stopień oświaty, nałóg do bezprawnych gwałtów i uchodząca prawie za punkt honoru krwawa zemsta, są w Dalmacyi najważniejszą przyczyną zbrodni. W Szlązku zaś granicą z Prusami i z byłem wolnem miastem Krakowem, rozruchy w Galicyi i późniejszy głód w zachodnich obwodach tego kraju, który dotknął także cyrkuł Cieszyński — nakoniec niedostatek szlązkich tkaczów w górzystej części tego kraju sprawiły, że liczba zbrodni doszła tak znacznej wysokości.

Wspomnione w Szlązku zbrojne powstanie z roku 1846 z wypadkami smutnemi, które mu towarzyszyły lub po niem zaszły, stało się w Galicyi przyczyną pomnożenia zbrodni, lubo nie w takiej liczbie, jakąby według natury rzeczy przypuścić należało; do czego niezawodnie przyczyniła się opieszałość lub sparaliżowanie niższych organów dozorczych i wykonawczych, przezco niejedna zbrodnia ani do urzędowej wiadomości ani do indagacyi nie doszła.

Do powiększenia liczby zbrodni w Czechach przyczyniło się najbardziej ubóstwo nader licznej niższej klasy ludu tudzież panujący w latach 1846 i 1847 niedostatek i drożyzna.

Na uwagę zasługuje mała liczba indagowanych zbrodni w Lombardyi i Wenecyi. Lecz porównawszy z tem nadzwyczaj wielką liczbę otrzymanych doniesień, przekonujemy się, że niniejsza liczba indagacyi pochodziła nie z małej liczby popełnionych zbrodni, lecz z przebiegłości złoczyńców.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(Wiadomości bieżące z Wiednia.)

Wiedeń, 4. marca. W biurze ministeryum finansów pracują nad instrukcyą dla tych urzędników, którym ma być poruczone obliczenie, wymiar i pobór nowych należytości stęplowych.

Ministeryum rozporządziło, że istniejące potąd po większych miastach komisaryaty policyjne przestają być samoistnemi zwierzchnościami, a kapitaństwo powiatowe obejmie przydzielone im urzędowanie.

— Bank narodowy ogłasza, iż w skutek przepisu z dnia 9. lutego 1850 uprasza wszelkie strony interesowane przy wekslach do eskomptowania przychodzących z zagranicy lub też z kraju niepodlegającemu stęplowi, a których spłata ma nastąpić dopiero 15go marca lub później: iżby weksle te kazały wprzód opatrzyć przepisanym stęplem.

— Dla przyjęcia, rozpoznania i sprawdzenia fasyi względem opłaty podatku od dochodów, tudzież dla wymiaru tego podatku, mianowano w każdem kapitaństwie powiatowem osobną komisyę.

— Korespondent do gazety „Reichszeitung" donosi z Szumli z dnia 15. lutego między innemi: Przesełam listę tych osób, które dnia dzisiejszego odeszły w pierwszym transporcie z Szumli do Kiutahia w niższej Azyi: Kossuth wraz z swoją małżonką, tudzież: Ihazy, Biro, Wagner, Frater, Kinisy, Timary, Kalopsa, Greheneck, Hazmann, Bersenesy, Weigel, Kosta, Szerenyi, Török, Lasslo, Lorody, Kappner, Acs, dr. Spatzek, tłumacz Czech i trzech służących; dalej Kazimierz Batthyany z małżonką, Michailovics, trzech służących i trzech forysiów; Meszaros z swymi adjutantami Katona i Spetz; Perczel Maurycy z swoim sekretarzem Halass i adjutantem Berczky, Perczel Mikołaj z swoim służącym, Adolf Gyurman z małżonką i z służącym; Szöllösy z jednym służącym; Asboth z dwoma służącymi; Matczyński; Szepiński, Przyjemski, Wysocki z adjutantami swymi Łysakowskim i Kossakiem; Chojecki i Brigantini.

(Kurs wiedeński z 5. marca 1850.)

Obligacye długu państwa 5% — 94; $4\frac{1}{2}$% — $8\frac{7}{8}$; 4% — $72\frac{1}{2}$; $2\frac{1}{2}$% — 49. Akcye bank. 1115. Losy z 1834 r. 163; z 1839 — 107. Akcye kolei półn. $108\frac{1}{8}$.

Anglia.

(Obrady w izbie niższej. — Zgromadzenie dam. — Hr. Clarendon.)

Londyn, 1. marca. Izba niższa odrzuciła wczoraj większością 242 głosów przeciw 96 projekt pana Hume do parlamentowej reformy, który żąda by prawo wyborów rozciągnięto na właścicieli domów i lokatorów, którzy się przez cały rok przyczyniali do podatku dla ubogich, następnie by zaprowadzono tajne głosowanie w wyborach, by trwałość parlamentów zmniejszono na trzy lata i większy stosunek zaprowadzono między reprezentacyą a liczbą ludności i majątkiem. Ministeryum oświadczyło się stanowczo przeciw motywom, które Sir G. Grey, minister spraw wewnętrznych przytoczył jako nowy bil reformy, jako zupełne przeobrażenie całej reprezentacyjnej konstytucyi Anglii, do czego rząd nie może dać swojego przyzwolenia. Zresztą dodał, choćby nawet ten projekt przeszedł, zawsze jeszcze pozostałoby w kraju 1,500,000 sług i niewolników, według wyrazu pana Hume. Minister zbijał także statystyczne podania wnioskodawcy i podał ze swojej strony liczbę teraźniejszych wyborców w Anglii na 944,000 w dorosłej męzkiej ludności, liczącej 4,500,000 dusz. Jak można niewyborców nazywać niewolnikami, tego niepojmuje, kiedy oni mają udział we wszystkich innych dobrodziejstwach konstytucyi. Lepszem, nad rozszerzenie prawa wyborów byłoby obstawanie przy tej zasadzie, że majątek i inteligencya potrzebne są do wykonywania prawa wyborów. W podobny sposób oświadczył się pierwszy minister, lord John Russell. Wątpił, aby pracujące klasy były zdolne mądrze używać prawa wyborów; i owszem byłyby wystawione na obałamucenie. Z tem wszystkiem oświadczył, że nie sądzi, aby teraźniejsze granice prawa wyborów przydatne były na zawsze do zatrzymania, tylko jak on tak i koledzy jego utrzymują, że czas do rozszerzenia ich jeszcze nie nadszedł.

Damy angielskie zajmują się bardzo czynnie wielką wystawą wyrobów przemysłowych w następnym roku. W hotelu księżny Southerland odbyło się zgromadzenie dam dla utworzenia komitetu, któremu poruczono będzie, na korzyść tego wielkiego przedsięwzięcia subskrybcyę przyjmować. Na tem zgromadzeniu czyniono, wspierano i przyjmowano z przestrzeganiem wszelkich form mocye.

Hrabia Clarendon, lord namiestnik Irlandyi stanął w poniedziałek znowu w Dublinie.

Francya.

(Kwestya Szwajcaryi.)

Paryż, 28. lutego. Ze wszystkich spraw zagranicznych, kwestya szwajcarska najwięcej zajmuje umysły w obecnej chwili. — Prezydent republiki niezgadza się w tym punkcie zupełnie ze swoimi ministrami. Ztąd ogłoszono dwie wbrew sobie przeciwne noty, jedną ministeryalną najsamprzód w dzienniku „Patrie" a potem w Monitorze; drugą pochodzącą z pałacu Elysée, umieszczoną w dzienniku „Constitutionnel." W pierwszej objawia się duch pokoju, druga tchnie wojną. Mówiono dziś w zgromadzeniu narodowem, iż prezydent przemógł w końcu opozycyę ministrów, utrzymywano bowiem, iż wysłano kuryerów do Berlina i do Wiednia z oświadczeniem, że skoro armia austryacka i pruska przekroczą granicę szwajcarską, a mianowicie, jeżeli Prusy zajmą kanton Neufchatel, Francya opanuje bezpośrednio Genewę i Lausanne. Przypuszczając nawet, iż ta wersya jest prawdziwa, należałoby zawsze dodać do tego to zastrzeżenie, iż do wkroczenia armii francuskiej do Szwajcaryi potrzebne jest upoważnienie od zgromadzenia narodowego i zezwolenie kredytu. — Atoli bardzo wątpliwą jest rzeczą, aby większość przyznała choćby najmniejszą rzecz dla interwencyi na korzyść Szwajcaryi przeciw mocarstwom północnym. Prędzej może nakłoniłaby się większość ku interwencyi przeciw Szwajcaryi wspólnie z mocarstwami północnemi. Łatwo więc być może, że prezydent republiki pomimo swojej sympatyi dla Szwajcaryi nie będzie mógł uskutecznić swojej zamierzonej proktecyi. Zresztą podpada to zawsze niemałej wątpliwości, aby Austrya i Prusy wkroczyły do Szwajcaryi. Wiele osób wierzy w porozumienie się w drodze dyplomatycznej, nawet co do kantonu Neufchatel, za któryby Prusy otrzymały indemnizacyę pieniężną. (Ind.)

(Poczta francuska z dnia 1. marca.)

Paryż, 1. marca. Prezydent lustrował dziś w ogrodzie tuileryów wojsko. Publiczność odzywała się do niego częścią okrzykiem: Niech żyje rzeczpospolita! częścią: Niech żyje Napoleon!

Dziś miał długą konferencyę prezydent republiki z angielskim posłem Normanby. Zapewniają, że konferencya ta tyczyła się listu, który cesarz rosyjski miał napisać do króla Ottona:

Większość ma być bardzo niekontenta z polityki prezydenta rzeczypospolitej w kwestyi szwajcarskiej, i równie obawia się w niej wpływu jenerała Dufour, jak w poprzedniej sprawie przewagi lorda Normanby. Mówiono dziś głośno o wystąpieniu jenerała Lahitte, który niepodziela zdań prezydenta. Dziennik Estafette zawiera co następuje: „Ważne okoliczności zmusiły wczoraj radę ministeryalną dwa razy w jednym dniu się zgromadzić. Biega pogłoska, że w końcu obrad posłano do Wiednia i Berlina depesze. Zapewniają, że prezydent republiki oświadczył w nich imieniem francuskiego rządu, że na przypadek, jeżeliby pruskie lub austryackie wojska przekroczyły granicę Szwajcaryi, natenczas armia francuska natychmiast zajmie Lausanne i Genewę. Prezydent zakomunikował radzie ministeryalnej list od jenerała Dufour, w którym Szwajcarya prosi o pomoc Francyi." Jenerał Lamoriciére miał oświadczyć dziś w sali narodowego zgromadzenia: „Łatwo być może, iż armia francuska jeszcze przed czternastu dniami zmuszona będzie wkroczyć do Genewy.

— Posełanie wojsk na granicę trwa nieprzerwanie. Utrzymują, że dziś wyruszy tam dziesiąty pułk artyleryi. Wczoraj obnoszono się z wieścią, że jeden pułk liniowy udał się z pośpiechem na północną kolej żelazną zkąd pojedzie do Lille, gdzie rozruchy wybuchnąć miały. Ale dzisiaj dowiedzieliśmy się, że tylko jeden oddział tego pułku odkomenderowany był na rzeczoną kolej dla przyjęcia tamże Wielkiej księżny Badeńskiej.

Piszą z Aten pod dniem 18. lutego, że francuska flota wstrzymana przez niepomyślne wiatry, ciągle jeszcze w Wurli zostaje. — Sprawa grecka weźmie aż wtedy inny obrót, gdy kategoryczne depesze Francyi i Rosyi nadejdą. Jeden z reprezentantów pokazywał dziś w narodowem zgromadzeniu list, który otrzymał od pewnego oficera francuskiej floty. Według tego listu miała flota odebrać rozkaz powrócić do Tulonu. Wiadomość ta jednak potrzebuje potwierdzenia.

Książę Sotomayer, poseł królowy Hyszpańskiej doręczył prezydentowi rzeczypospolitej odpowiedź swej Monarchini na wierzytelny list pana Bourgoing, posła rzeczypospolitej.

Wielka księżna Badeńska przybyła wczoraj o siódmej wieczór do pałacu Elysée. Prezydent republiki udał się do dworca kolei żelaznej dla przyjęcia jej tamże.

Zdaje się, że rząd zamyśla posłać nadzwyczajnych komisarzy do większej części departamentów. Dzisiaj mówią głośno, że były prefekt Tuluzy, pan Floret, posłany będzie jako nadzwyczajny komisarz do południowych departamentów.

Partya Bonapartystów porusza wszelkie sprężyny by w przyszłych wyborach odnieść zwycięztwo. W departamencie Sekwany, w którym tylko trzech reprezentantów obrać trzeba, postanowiła sześciu kandydatów. Na prowincyi zalecają wielu służbowych oficerów prezydenta i licznych przyjaciół pałacu Elysée.

(Wiadomości bieżące.)

Paryż, 2. marca. W dziennikach rządowych czytamy: „Nadzwyczajny komisarz rządowy w departamentach wschodnich, pan Romieu odjechał 25. z. m. do Karlsruhe, gdzie go sam wielki książę przyjmował. Pan Romieu doprowadził do skutku owe tak przetrudne dotąd wydalenie znacznej liczby wychodźców niemieckich w głąb kraju, których obecność nad brzegami Renu zakłócała spokojność wzdłuż całej granicy."

— Dziś krążyła tu znów pogłoska o zamierzonem wystąpieniu jenerała d'Hautpoul z ministeryum wojny. W takim razie objąłby jenerał d'Hautpoul, jak słychać, posadę jeneralnego gubernatora Algieru w miejsce jenerała Charon, który ma powrócić do Francyi, a którego tymczasowo ma zastąpić jenerał Pelissier.

— Prefekt policyi zakazał temi dniami wekslarzom paryzkim wystawiać nadal w oknach swoich, jak to zazwyczaj bywało, poukładane w kupki pieniądze i banknoty, ponieważ widok taki obudza często w przechodniach bardzo niebezpieczne chęci.

— Zapas gotówki banku francuskiego zwiększył się w przeszłym tygodniu o 3½ miliona, tak że teraz urósł już do normalnej sumy 472 milionów. Obieg banknotów pomnożył się prawie o 9 milionów i wynosi obecnie 473½ miliona. Portfeuille wzmógł się nagle o 6 milionów, i wynosi dziś 112½ miliona, czego główną przyczyną jest zamknięcie rachunków miesięcznych. Bieżące rachunki skarbu państwa powiększyły się o 4¼ miliona, zaczem teraz wynoszą 88 milionów. Wkładki zmniejszyły się o 2 miliony, a przeznaczone do ściągnienia waluty wynoszą 92.840 franków. (D.R.)

Dziennik „Independance Belge“ pisze: Wszystkie wiadomości, któreśmy dziś odebrali są bardzo zaspokajające. Jeden z naszych korespondentów twierdzi, iż rząd dla tego pragnie pokoju, aby uspokoić umysły co do położenia finansów krajowych. To może być prawdą co do Francyi, lecz te same zapewnienia pokoju dochodzą nas z Niemiec, z Szwajcaryi, słowem ze wsząd. Nasz korespondent z Berlina donosi ze swojej strony, że Prusy się skłaniają do ugody względem kantonu Neufchatel.

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 3. marca, ósma god. wieczór. Changarnier nieprzyjął naczelnego dowództwa nad armią wschodnią. Magnan ma je objąć. Dzisiejszy numer dziennika „Napoleon“ zawiera manifest względem sprawy szwajcarskiej.

(Kurs giełdy paryskiéj z 2. marca.)

Renty 5% — 95.50; 3% — 57.75.

Szwajcarya.

(Umowa między radą federacyjną i namiestnictwem w Medyolanie.)

Między radą związkową a namiestnictwem w Medyolanie zawarto tak zwany „Modus vivendi“, według którego muszą wszyscy z Szwajcaryi przybywający podróżni mieć widymowane paszporta swoje przez austr. poselstwo w Bernie lub w innem przynależnem miejscu; podróżni zaś z kantonów Tessyńskiego i Bündten mogą się udawać do Bergamo, Sondrio i Como opatrzeni tylko paszportami kantonalnemi. Przeciwnie nie będzie dozwolony wstęp do Szwajcaryi podróżującym z Lombardyi, jeźli ich paszporta nie otrzymają widymaty konzula szwajcarskiego; co się zaś tyczy mieszkańców z Bergamo, Como i Sondrio, tedy w podróży swej do kantonów Tessin i Bündten nie mają doznać żadnego utrudnienia, jeźli się tylko wykażą paszportami od swego namiestnictwa. (Ll.)

Włochy.

(Pogłoski o zmianie w ministeryum. — Rozprawy w izbie.)

Turyn, 24. lutego. Słychać tu o modyfikacyi ministeryalnej. Jenerał Da Bormida ma zostać ministrem spraw zagranicznych, Pinelli ma wrócić do spraw wewnętrznych, a Buoncompagni do publicznego oświecenia.

Wczoraj wotowała izba nad listą cywilną, suma pieniężna wynosi cztery miliony; jestto dwódziesta część dochodów państwa a przeto ciężar na pozór dość znaczny, lecz izba uchwaliła ją znaczną większością głosów, raz z wdzięczności dla panującej dynastyi, a powtóre z powodu zasady, którą ona sama reprezentuje na całym półwyspie. (Ind.)

(Odwołanie pogłoski względem przywrócenia zakonu kawalerów maltańskich.)

Turyn, 24. lutego. Dziennik Statuto z Florencyi odwołuje pogłoskę, jakoby zakon kawalerów maltańskich miał znowu być zaprowadzony. Opieka, jakiej Rosya miała użyczyć temu planowi, jest również zmyślona. Od czasu śmierci Cesarza Pawła I. zerwane są wszelkie związki z tym dworem a zakonem; jedyna styczność, jaka między niemi jeszcze dotychczas zachodzi, jest pożyczka kilka milionów, których zakon Rosyi niezwrócił i podobno nigdy niezwróci.

(Korespondencya z Rzymu w dzienniku „Patrie.)

Rzym, 21. lutego. Dziennik „Patrie“ donosi następujące wiadomości: Kardynał Dupont bawi tu już od kilku dni. Oświadcza otwarcie, że papież jeszcze przed świętami wielkanocnemi powróci do Rzymu.

Lubo jednak kardynał ze swego stanowiska zapewne dobrze jest zawiadomiony, wszelako nikt oświadczeniom jego niewierzy. Sądzą, iż pominąwszy trudności polityczne wszelkiego rodzaju stojące na przeszkodzie powrotowi papieża, wnosić niemożna aby ojciec św. wracał do Rzymu w chwili, kiedy sprawiedliwość wojskowa obowiązaną będzie surowo karać morderców i rycerzy sztyletowych.

„Z resztą przekonany jestem“, pisze dalej korespondent rzeczonego dziennika, i to w skutek osobistych moich stosunków z Portici, że papież ma stanowczy zamiar przydłużyć swój pobyt w królestwie neapolitańskiem, gdzie go wszyscy uwielbiają i poważają. — Jest to rzeczą najpewniejszą lubo dzienniki rewolucyjne przeciwnie utrzymują.

Czyli te dzienniki niedonosiły niedawno, że Cernuschi, uznany za niewinnego w pierwszej instancyi, był trzymany w więzieniu aż dopóki go nie przystawiono przed trybunał apelacyjny? Rzecz się ma wcale inaczej. Albowiem skoro tylko pierwsza instancya uznała go niewinnym natychmiast Cernuschi został uwolniony i odpłynął z Civitavecchia.“

„Czytałem także w jednej korespondencyi z Rzymu, że uwięziono Felixa Neri mordercę hrabi Rossi. To doniesienie także jest błędne. Felix Neri jesto ten sam, który przy napadzie na Kwirynał ugodził kulą pana Palma. O mordercy hrabi Rossi mówią jedni, iż wyjechał do Ameryki, inni utrzymują iż umarł w Perouse otruty przez swoich współwinowajców.“

(Wiadomości bieżące.)

Rzym, 24. lutego. Dziennik „Constitutionale“ donosi znowu o bliskim powrocie papieża. Cztery mocarstwa: Hyszpania, Francya, Austrya i Neapol wprowadzą go jak słychać do Rzymu; jedną dzielnicę, z której ustąpią wojska francuskie, zajmą żołnierze neapolitańscy. Niektórzy mówią także o załodze austryackiej przeznaczonej do Rzymu. Napady na żołnierzy francuskich trwają tu nieustannie, ponawiają się teraz nawet i poza obrębem osławionych już dzielnic miasta z tamtej strony Tybru. — Tak napadnięto wczoraj na żołnierza niedaleko Corso.

Jutro o godzinie 9tej zrana, ma być rozstrzelany na Piazza del Popolo pewien mularz, imieniem Cascapera, którego przekonano o ukrywanie laski ze szpadą, i o odgrażanie się ciągłe, że jej użyje do mordowania Francuzów. Rzeczony Cascapera stawał już dość często za kradzież i krwawe bójki przed sądem, i był już nawet skazany na wygnanie. (Oest.Kor.)

(Stan oblężenia w całym okręgu Liwurny.)

— Z Liwurny donoszą, że austr. gubernator wojskowy w Liwurnie rozciągnął stan oblężenia na cały okręg aż do Antinano. Do 25. z. m. było tylko miasto Liwurna z okręgiem jednej tylko miglii dokoła w stanie oblężenia. (Ll.)

Niemce.

(P. Radowitz. — Książę Gorczaków i ks. Tangowski. — Wiadomości bieżące.)

Frankfurt, 28. lutego. Słychać że p. baron Radowitz odjedzie ztąd w ciągu przyszłego tygodnia i najpierw uda się do Berlina. Pan Peucker zajmuje jego miejsce jako zastępca w komisyi związkowej. — Mówią także, że władza centralna przedłożyła próżbę dworom w Berlinie i Wiedniu, aby u mocarstw zagranicznych wyjednały uznanie dla niemieckiej wojennej handlowej bandery. Można się więc spodziewać, że rzeczywiste uznanie jej wszędzie uzyskanem zostanie, zwłaszcza że Zjednoczone Stany Ameryki północnej już zaszczyciły niem banderę naszą. — Dziś zrana odjechał ztąd k. austryacki kapitan fregaty Bourgouingnon i Dr. Jordan w sprawie marynarki do Bremerhafen.

Oprócz księcia Gorczakow, którego Cesarz rosyjski mianował posłem przy związkowej komisyi centralnej, a który wczoraj z Stuttgardy tu przybył, przyjechał tu także z Petersburga rosyjski tajny radzca książę Tangowski. Książę ten wysłany został, jak słychać z ważnem poleceniem specyalnem do związkowej komisyi centralnej. Misya jego, jak zapewniają, odnosi się głównie do stanowczej decyzyi, która wkrótce ma zapaść w sprawie konstytucyi niemieckiej. W miejsce austryackiego ministra państwa, barona Schmerling, którego tu w tych dniach oczekiwano, wysłany został hrabia Antigny do Frankfurtu, który zaraz wczoraj po przybyciu swojem udał się na konferencyę z austryackimi członkami centralnej komisyi związkowej. (D. a. Z.)

(Kurs giełdy frankfurtskiéj z 3. marca.)

Met. Austr. 5% — 82$\frac{7}{8}$; 4½ pct. 71$\frac{3}{8}$. Akcye bank. 1140. Sard. 32$\frac{1}{8}$. Hyszp. 3% — 28$\frac{7}{8}$. Polskie 300 — 120¼ L.; 500 — 79¼.

Prusy.

(Członkowie mianowani do izby państwa w Erfurcie.)

Berlin, 4. marca. Dziennik „Staatsanzeiger“ ogłasza imiona dwudziestu od Jego król Mości na wniosek ministeryum państwa mianowanych członków dla izby państwa na sejmie erfurtskim. Pomiędzy tymi znajdują się: Hrabia Arnim-Boitzenburg, dwaj dymisionowani ministrowie państwa, Duesberg i Eichhorn, radźca krajowy Kleist-Retzów i jenerał-lejtnant bar. Strotha. (G. W.)

(Odpowiedź rządu pruskiego na austryacki memoryał względem zaprowadzenia austryacko-niemieckiego związku cła i handlu.)

Berlin, 4. marca. Temi dniami dał pruski rząd odpowiedź na austryacki memoryał o zaprowadzeniu austryacko-niemieckiego związku cła i handlu. Odpowiedź ta ma być bardzo przyzwalająca, i obejmując całe znaczenie tej ważnej sprawy, ma okazywać gotowość do rozpoczęcia w tej mierze natychmiast i w każdym czasie negocyacyi. Mianowicie mają się zgodzić na następujące w memoryale przytoczone punkta:

a) na wzajemną wolną od cła wymianę przy wprowadzaniu i wywożeniu wielu surowych produktów, żywności i półfabrykatów krajowych.
b) na przewóz transito przez niemieckie państwa do Austryi i na odwrót.
c) na wzajemne obszerne ułatwienie pogranicznej straży.
d) na uregulowanie żeglugi rzecznej i zmniejszenie cła na rzekach.
e) na uregulowanie spólnych linii pocztowych, kolejowych, telegraficznych i żeglugi paropływami.

Z niezawodnego źródła, pisze Deutsche Reform, otrzymaliśmy właśnie wiadomość, że już wczoraj wieczor odjechał tajny rządowy radźca Delbrück z polecenia pruskiego rządu do Wiednia, dla rozmówienia się tam poufale względem projektów Austryi o związku cłowym, jakby całą tę sprawę najspieszniej i najskuteczniej do skutku przywieść.

Nie mają to być jeszcze formalne negocyacye, ale raczej preliminarne konferencye, które się niezawodnie do przysporzenia tej sprawy znacznie przyczynią. Cieszymy się, że pruski rząd i w tym razie bez ociągania się dowodzi czynem, że gotów jest przychylić się do wszystkiego, co się tylko do pożądanego połączenia wszystkich szczepów niemieckich przyczynić może.

(Kurs giełdy berlińskiej z 5. marca.)

Dobrowolna pożyczka 105. Oblig. długu państ. 88 L. Akcye bank. $94\frac{1}{2}$. Polskie listy zast. $95\frac{1}{4}$. Pols. 500 — $79\frac{3}{8}$; 300 — Frydrychsdory $13\frac{7}{12}$. Inne złoto za 5 tal. $12\frac{1}{6}$. Austryackie banknoty 90.

Turcya.

(Wiadomości z Bośnii.)

Z nad granicy bośniańskiej pisze „Agramer Zeitung" pod dniem 20. lutego:

„Basza Tarli Szeriff, którego w Liwno oczekiwano, przybył tam na dniu 16. b. m. Jak słychać, otrzymał on polecenie od wezyra Bośnii, udać się niezwłocznie do Gons i zagodzić tamże niektóre spory graniczne z rządem austryackim. — Kilkuset wychodźców węgierskich przybyło temi dniami do Trawnika i Novi Pazor. — Ospa sroży się jeszcze ciągle i bardzo mocno w Bośnii.

— Wychodźcy węgierscy, którzy przybyli do Trawnika, zaciągnęli się u tamtejszego wezyra do służby wojskowej. Na mocy rozporządzenia wysokiej porty otrzymują oni w żołdzie 10 kr. m.k. dziennie, a oprócz tego chleb, ryż i mięso. — Na granicy spokój zupełny i stan zdrowia bardzo pomyślny.

— Do „Südslav. Ztg." doniesiono z nad granicy bośniańskiej, że bardzo wielu emigrantów węgierskich przebywa w miastach bośniańskich, szczególnie zaś w Banialuce i Serajevo, i że ich liczba z każdym dniem się zwiększa. Wezyr tamtejszy porozdzielał ich pomiędzy wojska tureckie, których musztrowaniem i przygotowaniami wojennemi zajmują się oni bardzo gorliwie. (G. W.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Brzeżańskim.)

Brzeżany, 4. marca. Według doniesień handlowych z Brzeżan, Bołszowic, Bursztyna, Knihyniczy i Przemyślan sprzedawano tamże na targach w drugiej połowie lutego w przecięciu korzec pszenicy po 13r. 19k.—12r.30k.—14r.—14r.30k.—13r.51k.; żyta 10r. 23k.—10r.—10r.30k.—10r.30k.—10r.48k.; jęczmienia 7r.49k.—8r.45k. 7r.30k.—9r.30k.—8r.53k.; owsa 4r.30k.—4r.—3r.40k.—5r.—5r.12k.; hreczki 7r,13k.—7r.—8r.—8r.—7r:8k. kukurudzy tylko w Bołszowcach 8r.30k.; kartofli 4r.10k.—4r.—0—4r.—3r.20k. Cetnar siana kosztował 3r.30k.—1r.52kr.—5r.—1r.40k.—0. Sąg drzewa twardego 12r.30k.—25r.—10r.—15r.—12r.30k.; miękkiego 10.—20r.—8r.— 10r.—8r.45. Funt mięsa wołowego 11k.—9k.—6k.—10k.—10k. Garniec okowity 4r.35k.—2r.5k.—2r.40k.—2r.30k —2r.30k. w. w. Nasienia konicza i wełny nie było w handlu.

(Targ ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 6. marca. Na dzisiejszym targu bydła rzeźnego liczono tylko 123 sztuk wołów, z których 29 sztuk przypędził Jan Turczyn z Rapki, a 28 sztuk Henryk Hochmann z Kobyły w Galicyi; obydwie partye te rozkupiono na sztuki. Oprócz kilkunastu wołów tucznych z tutejszej okolicy, była reszta po największej części miernego gatunku, a przecież pomimo to trzymano się cen wysokich, i dlatego też pokup bardzo był nierażny. Zo spędu w Lipniku miano tylko 40 sztuk sprzedać do Wiednia, lecz za to na ostatnim targu liczono w całym spędzie do 1500 sztuk wołów. Cena we Wiedniu chwieje się ciągle jeszcze pomiędzy 48 i 52 złr. za cetnar podług gatunku bydła. Na przyszły targ tutejszy obiecują sobie mniej więcej 100 sztuk bydła rzeźnego na spędzie. Właśnie co dowiadujemy się, że Salomon Beer z Radomyśla wyprawił 80 sztuk, Józef Altmann z Cieszyna 50 sztuk, a Józef Rudel z Friedeku 40 sztuk wołów koleją żealzną z Krakowa do Wiednia.

Kurs lwowski.

Dnia 11. marca.

W monecie konwencyjnéj.	gotówką złr.	gotówką kr.	towarem złr.	towarem kr.
Dukat holenderski	5	20	5	23
Dukat cesarski	5	23	5	26
Półimperyał zł. rosyjski	9	16	9	19
Rubel śr. rosyjski	1	47	1	48
Talar pruski	1	34	1	35
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	19	1	20
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	100	10	100	18
Galicyjskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt. . . .	100	—	100	18

(Kurs wekslowy wiedeński z 5. marca)

Amsterdam $159\frac{1}{2}$ p. 2. m. Augsburg 115 p. uso. Frankfurt $114\frac{1}{2}$ p. 3. m. Genua 134 p. 2. m. Hamburg 168 p. 2. m. Liworno 114 p. 2. m. Londyn 11.27 p. 3. m. Medyolan 104 p. 2. m. Paryż $135\frac{1}{4}$ p. 2. m. Agio duk. ces. $21\frac{3}{4}$. Napol. 9.13. Szufrynów 16.5 Agio śrebra $14\frac{1}{8}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. marca. Księżna Sanguszko Izabella, z Tarnowa. — Dobrzański Stanisław, z Daszowa. — Bogdanowicz Maxymilian, z Przemywołek. — Paygerth Stanisław, z Krzywenek. — Malinowski Lubin, z Ostrowczyk. — Listowski Józef, z Jasionowa. Jaruntowski Jan, z Twierdzy.

Dnia 10. marca. Hr. Baworowski Michał z Smolanki. — hr. Humnicki Ignacy, z Sanoka. — hr. Drohojewski Seweryn, z Balic. — hr. Borkowska Olga, z Szupanki. — Baron Borowski Teodor, z Stanisławowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. Hr. Dzieduszycki Włodzimirz, do Poturzyc. — Marynowski Józef, do Żółkwi.

Dnia 10. marca. Doliniański Wicenty, do Dolinian. — Wierzchowski Edgar, do Pleśnian. — Żurakowski Jan, do Zadorowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. i 10. marca:

Pora	Barometr wmiarze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zr.	27'' 10''' 0''''	+ 2	+ 4°	zachodni	pochm.
2 god. zr.	28 0 8	+ 4	— 1°	północ. zach.	„ ⊙
10 g. w.	28 1 2	— 1		zachodni	„ ⊙
6 god. zr.	28. 1. 4	— 3°	+ 1,5°	połud.-wschodni	jasno
2 god. zr.	28. 1. 4	+ 1,5°	— 3	wschodni	pochm. ⊙
10 g. w.	28. 0. 4	0°		zachodni	jasno

T E A T R.

Dziś komedya polska: „**Pierwsza wyprawa młodego Richelieu**" komedyo-opera „**Stach i Zośka**"

Jutro: na dochód JPnny Kolińskiej, opera niem. „**König Gustaw von Schweden**" oder „**Der Maskenball**"

Chcielibyśmy szczerze uiścić się w słowie, ale jeźli z podróży tygodniowej po mieście nie mamy co mówić, nie nasza w tem wina lecz wieku przywara. Przygasły dziś uroki podróżom gdy spełzły z przed oczu odstępy przestrzeni mierzone za ojców naszych uczuciem niecierpliwości, ciekawością poznania świata, chęcią szukania przygódek, albo żądzą zasilenia umysłu, serca lub czegoś podobnego wedle usposobienia czem byłem doboszem, kupcem albo księdzem. Odległości ubarwione dawniej strojem pomników, obyczajem ludzi, charakterem osób, rozmaitością zdarzeń i marzeniem podróżującego spłonęły marą, dziś stem mil od siebie odległe odźwierza w państwie pulsują lotem promienia podobnie pulsom żywotnym w organizmie ludzkim między stopą a skroniem; zespoliły zamysł z kresem oczekiwania, i wymazały nam z duszy owe cudowne przybory serca ubarwiające przewłokę podróży w poloty fantazyi, imaginacyi, w uczucia strachu, uciechy, gniewu, radości, wstrętu, sympatyi, żalu, obawy, rzewności, otuchy; zmarniała nam poezya podróży, uczucia podrętwiały; szlachetniejszą część duszy spożyła nam kolej żelazna, drugą telegrafy pożerają. Co to jeszcze będzie jak się podwodne telegrafy potworzą! — Być może że się niemi przerażać będą rochy i wieloryby, jak się przerażają konie na widok szuhału po torach żelaznych; ale ludzie pewnie zostaną obojętni. Z początku podziwią się nieco wielkości dzieła, potem jak małe dzieci przy kolejach teraz, patrzeć będą na wszystko z niewiększem uniesieniem jak patrzemy na księżyc nie będąc zakochani. Zewrą się wtedy dwie ostateczności: Osoba nasza z dziełem zamorskiem, do Ameryki nie będzie dalej jak do księżyca, kiedy przez okno w nasze źwierciadło zagląda, uobecni nam się to czego dziś nie widzimy, i dziwa z tamtego świata, prawdziwe jak ewanielie Lamenego czytać lud będzie w telegraficznych depeszach, zapędzonych okrętem z północy tu w ustronie na naszą scenę, zupełnie na jotę tak jak było przeszłej środy w „Podróży około świata" — a podróży martwej dla hystoryi jak pora między zawiązkiem świata a stworzeniem człowieka, gdzie podobnoś także odstępu bez mała nie było, lecz w podaniu pamiętnej z potworów jakie ożyć mają w wilią sądu ostatecznego, jak pismo powiada. — Ale co to może przeczucie i przenikliwość! Myślałby kto żeśmy nie pojęli przyśpiechu cywilizacyi, lub oziębłe przyjęli widowisko. Byli wprawdzie poważni wyznawcy Thalii, i z pokorą wespół z nimi wymazujemy z pamięci obrazę świętości bóstwa; ale w toku życia naszego mamy dwie pory, gdzie nam mamidła i igraszki pieścidłem i weselem: — porę lat młodości dziecinnej, i porę wieku skołatanego doświadczeniem; — dwie pory, a jeden teatr! Godzi się postąpić coś dla większości, boć i ułomność ludzka w szlachetnem sercu godna jest względów, zwłaszcza że jeźli raczymy pamięcią zbliżyć poważną i olbrzymią scenę zeszłej środy z dzisiejszą śmieszną i bezładną, pewnie oklasków radości i uciechy dziś było więcej. Bardzo zresztą wierzyć można, że pochwały nie szły dla sztuki lecz dla aktorów, dwóch mianowicie stryja, i przebranego synowca; wielka to i w tem zaleta temu kto umie zjednać sobie posługę artysty z poświęceniem dla rozweselenia publiczności.

W niedzielę grano: „Człowieka z czarnego lasu" vom Schwarzwalde — nie z Czarnolesia, — tego nieznamy; w piątek zaś była: „Pierwsza wyprawa księcia Richelieu"; pomówimy jak będzie druga.

Główny Redaktor **M. Szreniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. Drukarni rządowéj.